



ARTUR SZUTTA

 Uniwersytet Gdański (Polska) 0000-0002-1062-4808 artur.szutta@ug.edu.pl

Czy kłamiąc z konieczności, głosimy fałsz?

Abstrakt:

Artykuł podejmuje pytanie, czy kłamstwo wymaga ze swojej istoty wyrażania obiektywnego fałszu. Podczas gdy tradycyjne ujęcia subiektywistyczne skupiają się na rozbieżności między przekonaniami nadawcy a jego wypowiedziami, niektórzy współcześni teoretycy kłamstwa twierdzą, że kłamstwo wymaga wypowiedzi, które są obiektywnie fałszywe. Proponuję krytyczną analizę sześciu eksperymentów myślowych, aby naświetlić intuicyjność stanowiska subiektywistycznego. Wyjaśniając intuicyjność tradycyjnego ujęcia kłamstwa, wskazuję na istotowo moralny charakter kłamstwa, tj., że jest ono zakorzenione w samych aktach woli, a nie w zewnętrznych skutkach.

Słowa kluczowe:

kłamstwo, subiektywizm, obiektywizm, eksperyment myślowy

Jak cytować:

Szutta, A. (2024). Czy kłamiąc z konieczności, głosimy fałsz? [polski oryginał]. *Laboratorium Mentis*, 2(2), 80–91. <https://doi.org/10.52097/lm.9484>

Wstęp

Jednym z diskutowanych problemów związanych z pojęciem kłamstwa jest to, czy kłamstwo koniecznie obejmuje głoszenie sądu obiektywnie fałszywego. Zgodnie z tradycyjnym stanowiskiem z kłamstwem mamy do czynienia, gdy (przy założeniu, że spełnione są inne jeszcze warunki kłamstwa) kłamiący wyraża sąd, który uważa za fałszywy. W tym przypadku decydujący jest fakt niezgodności między twierdzeniem a przekonaniem posiadanym przez twierdzącego. Stąd tradycyjne stanowisko w kwestii omawianego tutaj warunku jest określane mianem subiektywizmu.

W ostatnich latach pojawiają się publikacje, których autorzy głoszą stanowisko obiektywistyczne, zgodnie z którym jednym z warunków koniecznych kłamstwa jest głoszenie obiektywnego fałszu. Oznacza to, że gdy np. jakaś osoba błędnie przekonana, że w jej domu w danej chwili nikogo nie ma, powie: „W moim domu ktoś jest”, nie będzie kłamała, jeśli w jej domu rzeczywiście ktoś jest (w momencie wypowiedzi). Na rzecz tego stanowiska formułowanych jest kilka argumentów. Niektórzy (Turi i Turi, 2015; Turi, 2021; Carson, 2006) odwołują się do intuicji, inni – do samej natury kłamstwa, twierdząc, że kłamstwo z definicji domaga się posiadania pewnego potencjału do skutecznego oszustwa, a tylko wygłaszając (lub implikując) obiektywny fałsz, mamy szansę zwieść adresata kłamstwa (zob. Grimaltos i Rosell, 2013; Kallestrup, 2023). Jeszcze inni argumentują, że kłamstwo musi polegać na głoszeniu obiektywnych fałszów – na mocy reguł konstytutywnych dla praktyki twierdzenia (zob. np. Teichmann, 2024).

W niniejszym artykule skupię się na jednym wątku wspomnianej powyżej debaty, mianowicie na pytaniu, które z wymienionych stanowisk, subiektywizm czy obiektywizm, jest stanowiskiem bardziej intuicyjnym. W celu sformułowania przekonującej odpowiedzi zaproponuję rozwiązanie sześciu eksperymentów myślowych, z których dwa, stanowiące punkt wyjścia, będą eksperymentami zaproponowanymi przez Neriego Marsilio (2021); pierwszy odwołuje się do tzw. scenariusza złego demona, drugi ukazuje możliwość kłamstwa w sytuacji niepewności. Kolejne

eksperymenty będą miały na celu uwyrażnienie intuicyjności subiektywistycznego stanowiska w kwestii kłamstwa. Ostatecznym wyjaśnieniem tych intuicji wydaje się fakt, że terminy takie jak „kłamstwo” są istototwo moralne i odnoszą się przede wszystkim do aktów woli, w drugiej zaś kolejności (i nie zawsze koniecznie) do zewnętrznych skutków.

Badania nad intuicjami ludzi

Zanim przejdę do prezentacji zapowiedzianych eksperymentów, poświęcę kilka słów argumentacji, wedle której obiektywistyczne stanowisko jest bardziej zgodne z intuicjami większości zwykłych ludzi. John i Angela Turi przeprowadzili badania empiryczne polegające na przedstawieniu ich uczestnikom scenariusza, w którym pewna osoba, Karen, na pytanie pracowników służb rządowych, gdzie się znajduje jej znajoma Mary, odpowiada, że jest w sklepie. Karen mówi tak, mimo że myśli, iż jej znajomej tam nie ma. Następnie okazuje się, że Mary jednak jest we wskazanym miejscu (Turi i Turi, 2015; Turi i Turi, 2021; Turi, 2021).

W jednej z wersji eksperymentu badacze zadawali uczestnikom proste pytania z możliwością odpowiedzi „tak” albo „nie”, np.: „Czy bohaterka historii (Karen) skłamała?”. Większość odpowiadała zgodnie z intuicjami subiektywistycznymi. Badacze postawili hipotezę, że być może subiektywistyczny wynik był zdeterminowany dwoma czynnikami: (i) nieświadomym utożsamianiem się badanych z perspektywą bohaterki scenariusza oraz (ii) nieodróżnianiem kłamstwa od jego nieudanej próby. W zmodyfikowanych wersjach badania odpowiedzi, które mogli wybrać respondenci były bardziej złożone: (a) „Skłamał i powiedział obiektywny fałsz”; (b) „Próbował skłamać, ale powiedział prawdę”. W tym przypadku większość wybierała odpowiedź obiektywistyczną.

Badania Turich poddali krytycznej ocenie Wiegmann i jego współpracownicy (Wiegmann, Samland i Waldmann, 2016; Wiegmann i Meibauer, 2019; Wiegmann 2023), którzy przeprowadzili własne badania empiryczne dotyczące intuicji zwykłych ludzi na temat kłamstwa. W jednym z eksperymentów grupa badawcza Wiegmannna zadała

uczestnikom pytania, do których przygotowali dwie opcje odpowiedzi o podobnym schemacie, jak w badaniach Turich: (a) „Próbował i rzeczywiście tego dokonał”; (b) „Próbował, ale obiektywnie tego nie dokonał”. W przypadku interesującego nas eksperymentu pytania dotyczyły złożenia obietnicy. Bohater historii prezentowanej badanym składał obietnicę, której – w zależności od scenariusza – udawało mu się dotrzymać albo nie.

Co ciekawe, w przypadku scenariusza, w którym bohater nie dotrzymywał słowa, na pytanie, czy bohater rzeczywiście złożył obietnicę, czy jedynie próbował ją złożyć (zauważmy, że w pytaniu nie padało sformułowanie „dotrzymać obietnicy”), większość badanych odpowiadała, że jedynie próbował złożyć obietnicę. Wiegmann interpretuje ten wynik jako efekt torowania wywołany przez konstrukcję pytań, która mogła wprowadzać uczestników w błąd, skłaniając ich do wyboru opcji: „Próbował, ale obiektywnie tego nie dokonał”, nawet w sytuacjach, gdy bohater rzeczywiście złożył obietnicę. Możliwe zatem, że badani w eksperymentach Turich również ulegali tego rodzaju mechanizmowi, a więc ich odpowiedzi nie mogą stanowić wiarygodnej przesłanki dla tezy, że obiektywistyczne stanowisko jest bardziej intuicyjne dla zwykłych ludzi.

Inne eksperymenty Wiegmann wprost wspierają tezę subiektywistyczną. Wiegmann przeprowadził badania, w których uczestnicy byli proszeni o proste odpowiedzi na pytania typu: „Czy to jest kłamstwo?”. Scenariusze przedstawiały sytuacje, w których mówca miał intencję oszukania, ale nie wiadomo było, czy wypowiedziane zdanie jest obiektywnie prawdziwe, czy fałszywe. W każdym przypadku większość uczestników uznawała wypowiedź za kłamstwo, jeśli tylko mówca miał intencję wprowadzenia w błąd. Ocena pozostawała przy tym niezależna od obiektywnej prawdziwości owej wypowiedzi. Badania te sugerują, że intuicje uczestników dotyczące kłamstwa uwzględniają głównie subiektywne intencje mówcy, nie zaś obiektywny stan rzeczy. Wiegmann podkreśla, że prostota pytań oraz brak ich dodatkowego kontekstu minimalizowały ryzyko wpływu torowania, co wzmacnia

wiarygodność wyników jako wsparcia dla stanowiska subiektywistycznego. Eksperymenty te zdają się podważać wynik badań Turich.

Z faktu, że większość ludzi posiada subiektywistyczne intuicje w kwestii kłamstwa nie wynika jeszcze, że teza subiektywistyczna jest intuicyjna, zwłaszcza, że niektórzy filozofowie sami uważają obiektywizm za stanowisko językowo intuicyjne (np. Carson, 2006). Dlatego ważne jest zaproponowanie przekonujących przykładów eksperymentów myślowych, które pomogą uchwycić prawdziwość tezy, że zaistnienie kłamstwa nie wymaga głoszenia obiektywnego fałszu, lecz wystarczy głoszenie twierdzenia, które nie jest uważane za prawdziwe przez osobę formułującą to twierdzenie. Dzięki tym eksperymentom czytelnik będzie w stanie sam ocenić, które stanowisko w prezentowanym sporze jest bardziej przekonujące.

Eksperymenty myślowe

Wydaje się, że w obecnie dostępnej literaturze najbardziej przekonujące przykłady eksperymentów myślowych dotyczących interesującego nas problemu zaproponował Neri Marsili (2022). Oto dwa z nich.

Eksperyment 1. Złośliwy demon

Pinokio, żyjący w naszym świecie, widział, jak Lucignolo ukradł jabłko. Świadomie twierdzi: „Eugenio ukradł jabłko”, zatem świadomie kłamie. Jego bliźniak Bucocchio żyje w świecie „złego demona”, który mami zmysły osób zamieszkujących jego świat, i doświadcza tych samych zjawisk, co Pinokio. Również twierdzi: „Eugenio ukradł jabłko”. Niestety nie może wiedzieć, że jego twierdzenie jest fałszywe, ale intuicyjnie wydaje się, że obaj kłamią.

Eksperyment 2. Nowa dziura w spodniach

Pinokio ma w kieszeni 20 lirów i mówi: „Nie mam 15 lirów”, wiedząc, że to fałsz. Bucocchio, jego bliźniak, ma nową dziurę w kieszeni i część z jego 20 lirów wypadła, ale nie wie on o tym. Także wypowiada słowa: „Nie mam 15 lirów”. Intuicja nam podpowiada, że obaj kłamią.

Oba przykłady sugerują nie tylko to, co twierdzi Marsili, czyli że kłamiący nie musi wiedzieć, iż wypowiada obiektywny fałsz, ale także to, że obiektywny fałsz nie musi być *de facto* wypowiedany, aby dany akt komunikacji był kłamstwem. Bohaterami obu eksperymentów są postacie posiadające wadę kłamania. Eksperyment pierwszy możemy zinterpretować jako przedstawiający umieszczenie konsekwentnego kłamcy w dwóch różnych światach: W_1 i W_2 . W W_1 kłamca ma możliwość uzyskania wiedzy, dzięki której byłby zdolny do formułowania obiektywnie fałszywych twierdzeń. W W_2 jest on pozbawiony możliwości zdobycia wiedzy, ale nie jest pozbawiony swojej wady kłamcy.

Jeśli będziemy rozumieć wadę kłamcy jako sprawność do niezawodnego formułowania kłamstw i zgodzimy się, że zarówno Pinokio, jak i jego (moralny) bliźniak Bucocchio korzystają ze swojej sprawności do kłamania, to musimy przyjąć, iż obaj kłamią. Uznanie obiektywizmu prowadziłoby do nieintuicyjnego twierdzenia, że Bucocchio żyje w świecie, którego okoliczności (zewnętrzne względem intencji i decyzji Bucocchio) nie pozwalają jego wadzie kłamcy się przejawiać w jego wypowiedziach.

W odpowiedzi na powyższy komentarz możliwa jest kontrargumentacja, że wada kłamania przejawia się nie tylko w przypadkach kłamstwa, ale także w podejmowanych próbach kłamania, zatem eksperymenty myślowe w rodzaju złośliwego demona mogą okazać się niewystarczające dla ukazania intuicyjności stanowiska subiektywistycznego. Mogą być konieczne dalsze eksperymenty, niemniej Eksperyment 2. pokazuje inną jeszcze wadę tezy obiektywistycznej. Pokazuje on – wbrew stanowisku obiektywizmu – że pojęcie kłamstwa stosujemy także wówczas, gdy nie jest pewne, jak rzeczy, których

dotyczy kłamliwa wypowiedź, obiektywnie się mają. Nie ma pewności, czy Bucochio w Eksperymentie 2. wypowiada obiektywny fałsz. Mógł zgubić więcej niż 5 lirów, wówczas nie głosiłby obiektywnego fałszu, a zatem według obiektywistów nie kłamałby. Mógł też zgubić mniej niż 5 lirów, zatem głosiłby fałsz a zarazem kłamał według obiektywistycznego stanowiska. Mamy jednak (jak zakładam za Marsilim) intuicję, że nie potrzebujemy rozstrzygnięcia co do faktów, aby uznać, że Bucochio kłamie. Tymczasem stanowisko obiektywistyczne wyklucza możliwość orzekania o tym, czy faktycznie kłamstwo ma miejsce – aż do momentu ostatecznego stwierdzenia, że fakty nie są zgodne z daną wypowiedzią.

Eksperyment 3. Wszchemocny złośliwy demon

Wróćmy do scenariusza ze złośliwym demonem. Eksperyment 1. możemy wzmocnić, zmieniając nieco rolę, jaką odgrywa demon. Założmy, że nie tyle bliźniak Pinokio ulega iluzjom generowanym przez demona, ile demon (korzystając z prawie boskich atrybutów), wiedząc, co zamierza powiedzieć Bucocchio, dostosowuje za pomocą swoich mocy rzeczywistość do wypowiedzi kłamcy.

Gdy na przykład Bucochio mówi: „Mam w kieszeni 100 lirów”, a pamięta wyraźnie, że miał ich 20 ostatnim razem, gdy zaglądał do kieszeni, demon sprawia (na 500 milisekund przed otwarciem ust przez Bucocchio, czyli zanim kłamstwo wypowie, ale zarazem tuż po ujawnieniu się decyzji, aby skłamać, lub równocześnie z nią), że w jego kieszeni znajduje się 100 lirów. Czy w takich okolicznościach powiemy, że Bucochio próbował jedynie kłamać, ale mu się nie udało? Wydaje się, że raczej powiemy, iż skłamał i jest kłamcą w wyniku wypowiedzenia swoich kłamstw – niezależnie od tego, czy demon zainterweniował, czy nie. Jeżeli powyższa modyfikacja eksperymentu ze złośliwym demonem nie wystarcza do zneutralizowania argumentu przez brak wyraźnego odróżnienia między kłamstwem a nieudaną próbą kłamstwa, proponuję rozważyć kolejne eksperymenty.

Eksperyment 4. Zdrada małżeńska

Pani X podejrzewa swojego męża o to, że zamierza ją zdradzić. Przybierając inną tożsamość, nawiązuje z nim kontakt przez internet. Umawiają się na randkę w kawiarni. Tutaj musimy założyć, że jakimś cudownym sposobem pani X udaje się zmienić swoją powierzchowność (do wyboru czytelnika: korzysta ona z magii albo wyrafinowanej technologii). Po jakimś czasie oboje udają się do hotelu, w którym dochodzi do wiadomej czynności, po której pani X, „zdejmuje maskę” i krzyczy: „Mam cię zdrajco!”.

Analogicznie do przypadku kłamstwa Bucocchio, działanie męża pani X zdaje się nie spełniać warunku obiektywności, ponieważ nie polega ono na obcowaniu z osobą inną niż jego żona, pani X. Można powiedzieć, że mężowi pani X jedynie się wydaje, że obcuje z inną kobietą niż jego żona. Jednak czy wówczas intuicje nie podpowiadają nam, żeby przyznać rację pani X, że jej mąż ją zdradził?

Terminy istotowo moralne

Co mogłoby wyjaśniać intuicje, że kłamanie, czy też zdrada, nie wymagają zaistnienia pewnych zewnętrznych stanów rzeczy (obiektywnego fałszu, faktycznego obcowania fizycznego z osobą niebędącą naszym partnerem)? Dobrym kandydatem na takie wyjaśnienie wydaje się fakt, że oba te terminy „kłamanie” i „zdrada” mają ściśle moralny charakter, są istotowo moralne. Z etycznego punktu widzenia nie zawsze interesuje nas zewnętrzny skutek działania. Przynajmniej w niektórych przypadkach – szczególnie tych, w których zewnętrzne skutki czynu mogą być poza kontrolą podmiotu – czynnikiem decydującym dla moralnej oceny jest sama intencja zaktualizowana w decyzji i podjętych działaniach. Działanie staje się zdradą już w momencie wdrożenia zamiaru w czyn. Moment ten albo jest tożsamy z momentem decyzji, albo następuje bezpośrednio po podjęciu decyzji i dotyczy działania wolnej (jak zakładamy) woli.

Eksperyment 5. A jeśli żyjemy w symulacji?

Dla wsparcia powyższej tezy proponuję kolejny eksperyment. Załóżmy, że żyjemy zanurzeni w symulacji komputerowej. Liczne nasze akty mające charakter kłamstwa, zdrady, kradzieży, morderstw, etc., ostatecznie, gdyby przyjąć sposób rozumowania obiektywistów, musiałyby okazać się nieudanymi próbami tychże działań. Należałoby uznać, że de facto nie było żadnych aktów zdrady, kłamstwa, etc.

Obiektywista mógłby się bronić przed powyższą konkluzją, twierdząc, że przecież nawet nieudana próba ma negatywną wartość moralną, na przykład przez powodowanie jeszcze innych konsekwencji niż te zamierzone. Np. nieudana zdrada także boli niedoszłego zdradzonego; nieudane kłamstwo, gdy wyjdzie na jaw nasza intencja, także rani; nieudane morderstwo, choć nie zabija, podkopuje poczucie bezpieczeństwa, budzi chęć odwetu, etc. Stąd powyższe scenariusze niekoniecznie wspierają tezę subiektywistyczną.

Eksperyment 6. Solipsystyczna symulacja

W odpowiedzi na taki argument warto rozważyć jeszcze jeden scenariusz. Załóżmy, że każda realna osoba ma swoją własną symulację, w której jest jedynym autentycznym podmiotem z umysłem zdolnym do doznawania doświadczeń. W obiektywistycznym sensie wszystkie moralnie istotne akty analogiczne do kłamstwa w takiej symulacji nie byłyby skuteczne. Mimo to wydaje się, że nawet w takiej sytuacji – skoro podejmowane (i realizowane) były decyzje, aby stwierdzić coś, co uznaliśmy za fałsz, zdradzić kogoś, kogo uznaliśmy za realną osobę, z kimś, kogo również uznajemy za realną osobę – mamy podstawę, by powiedzieć, że zaszły autentyczne kłamstwa i autentyczne zdrady. Terminy „kłamstwo” czy „zdrada” dotyczą bowiem tego, co dzieje się w samym wnętrzu człowieka i na tym polega ich ściśle moralny charakter, przytoczone zaś w tym artykule przykłady odwołujące się do naszych intuicji zdają się tę tezę potwierdzać.

Wnioski

Przedmiotem niniejszych refleksji był problem, czy kłamstwo wymaga obiektywnej fałszywości wypowiedzi. Analiza przeprowadzona w artykule, bazująca na eksperymentach myślowych, sugeruje, że obiektywna fałszywość nie jest koniecznym warunkiem kłamstwa. Przykłady omówione w tekście pokazują, że subiektywne nastawienie nadawcy wobec treści wypowiedzi może wystarczyć do uznania jej za kłamstwo, nawet jeśli wypowiedź ta jest obiektywnie prawdziwa lub jej obiektywna prawdziwość jest nieznaną.

Fakt, że do zaistnienia kłamstwa nie jest konieczna obiektywna fałszywość wypowiedzi, da się, być może, wyjaśnić tym, że pojęcie kłamstwa (jak wiele innych pojęć, np. pojęcie zdrady) jest z istoty swojej pojęciem moralnym, odnosi się przede wszystkim do aktów woli i postawy moralnej podmiotu, dla których oceny ich obiektywne skutki nie zawsze odgrywają centralną rolę.

Bibliografia:

- Św. Augustyn. (2022). *O kłamstwie* (Ł. Libowski, tłum.). Wydawnictwo Scriptum.
- Benton, M. (2018). Lying, Belief, and Knowledge. In J. Meibauer (Ed.), *The Oxford Handbook of Lying* (pp. 120–133). Oxford University Press.
- Bok, S. (1978). *Lying: Moral Choice in Public and Private Life*. Pantheon Books.
- Bolzano, B. (2007). Über die Wahrhaftigkeit. In E. Morscher, K. Strasser, *Erbauungsreden der Studienjahre 1804/05 bis 1819/20* (pp. 290–303). Frommann-Holzboog.
- Carson, T. (2006). The Definition of Lying. *Noûs*, 40, 284–306. <https://doi.org/10.1111/j.0029-4624.2006.00610.x>
- Carson, T. (2010). *Lying and Deception: Theory and Practice*. Oxford University Press.
- Chisholm, R. M., Feehan, T. D. (1977). The Intent to Deceive. *The Journal of Philosophy*, 74, 143–159. <https://doi.org/10.2307/2025605>
- Chudy, W. (2003), *Filozofia kłamstwa Kłamstwo jako fenomen zła w świecie osób i społeczeństw*. Oficyna Wydawnicza.

- Fallis, D. (2009). What is Lying? *The Journal of Philosophy*, 106(1), 29–56. <https://doi.org/10.5840/jphil200910612>
- Grimaltos, T., Rosell, S. (2013). *On Lying: A Conceptual Argument for the Falsity Condition*. Universitat de València.
- Holguín, B. (2021). Lying and Knowing. *Synthese*, 198(4), 5351–5371. <https://doi.org/10.1007/s11229-019-02407-2>
- Kallestrup, J. (2023). The Myth of True Lies. *Theoria*, 89(4), 451–466. <https://doi.org/10.1111/theo.12466>
- Kucharski, J. (2014). *Usprawiedliwione kłamstwo we współczesnej etyce stosowanej*. Akademia Ignatianum Wydawnictwo WAM.
- Maitra, I. (2018). Lying, Acting, and Asserting. In E. Michaelson, A. Stokke (Eds), *Lying. Language, Knowledge, Ethics, and Politics* (pp. 65–82). Oxford University Press.
- Mahon, J. E. (2015). The definition of lying and deception. In E. N. Zalta (Ed.), *Stanford Encyclopedia of Philosophy*. Retrieved data from <https://plato.stanford.edu/entries/lying-definition>
- Marsili, N. (2014). Lying as a Scalar Phenomenon. In S. Cantarini, W. Abraham, E. Leiss (Eds), *Certainty-uncertainty-and the attitudinal space between* (pp. 153–173). John Benjamins Publishing Company. <https://doi.org/10.1075/slcs.165.09mar>
- Marsili, N. (2022). Lying: Knowledge or Belief? *Philosophical Studies*, 179(5), 1445–1460. <https://doi.org/10.1007/s11098-021-01713-1>
- Meibauer, J. (2018). The linguistics of lying. *Annual Review of Linguistics*, 4(1), 357–375. <https://doi.org/10.1146/annurev-linguistics-011817-045634>
- Stokke, A. (2014). Insincerity. *Noûs*, 48(3), 496–520. <https://doi.org/10.1111/nous.12001>
- Stokke, A. (2018). *Lying and Insincerity*. Oxford University Press.
- Teichmann, R. (2024). Assertion, Lying and the Norm of Truth. *Topoi*, 43(2), 459–467. <https://doi.org/10.1007/s11245-023-09956-9>
- Turri, J. (2021). Objective falsity is essential to lying: An argument from convergent evidence. *Philosophical Studies*, 178(6), 2101–2109. <https://doi.org/10.1007/s11098-020-01525-9>
- Turri, A., Turri, J. (2015). The Truth About Lying. *Cognition*, 138, 161–168. <https://doi.org/10.1016/j.cognition.2015.01.007>
- Turri, A., Turri, J. (2021). Lying, fast and slow. *Synthese*, 198(3), 757–775. <https://doi.org/10.1007/s11229-018-02062-z>

Viebahn, E. (2024). True lies and attempted lies. *Inquiry*, 1–12. <https://doi.org/10.1080/0020174X.2024.2365878>

Wiegmann, A., Meibauer, J. (2019). The folk concept of lying. *Philosophy Compass*, 14(6), article 12620. <https://doi.org/10.1111/phc3.12620>

Wiegmann, A., Samland, J., Waldmann, M. R. (2016). Lying despite telling the truth. *Cognition*, 150, 37–42. <https://doi.org/10.1016/j.cognition.2016.01.017>

Wiegmann, A. (2023). Does lying require objective falsity? *Synthese*, 202(2), 52. <https://doi.org/10.1007/s11229-023-04291-3>

Williams, B. (2002). *Truth and Truthfulness*. Princeton University Press.